

Koci urwis Koci urwis



Wiktoria Izidorczyk

Rozdział 1

Historia

Pewnego dnia uciekł kot z domu, ale czy na pewno uciekł? Nikt nie wie. Był czarny i miał zielone oczy.



Wabił się Wojtek. Kiedy się zgubił wszystkim w rodzinie było smutno ponieważ długo mieszkał z nimi.

Pewnego dnia rodzina dostała nowego kota.

Rodzina była zadowolona z tego powodu każdej twarzy był uśmiech i jest do tej pory.

Rozdział 2

Pierwszy figiel



Pierwszy figiel kota był

dosyć śmieszny. Pierwszy raz był w tamtej chwili w domu, był zdziwiony i zaczął się rozglądać aż w końcu wszedł do kuchni, a w kuchni był piekarnik kiedy nie był włączony to działał jak lustro. Był wyłączony, a ponieważ razem z nim był

jeszcze jeden kot ale on był czarny a kiedy doszedł do piekarnika myślał, że to jest ten drugi kot i zaczął się bawić ze swoim odbiciem. W końcu skończył się bawić ze swoim odbiciem i wzywała go potrzeba. Zaczął miałczeć nikt nie wiedział o co mu chodzi w końcu wszedł do pudełka i zaczął załatwiać swoje potrzeby szybko dziadek go przeniósł do kuwety, która była w toalecie.

I taki był pierwszy dzień kota w domu.

Rozdział 4

Jak nazwać kota ?



Gdy się rano obudziłam

Dowiedziałam się od dziadka i babci, że w nocy kot miałczał i nie można było usnąć ale jakoś się

przeżyło. Rano gdy wypuściłam go z łazienki tata zapytał :

Jak się wabi twój kot ? – zapytał tata

Jeszcze nie wiem – powiedziała z zastanowieniem

Musze pomyśleć – odparła szczerze

Ponieważ kot się chodził z ogonem podniesionym do góry pomyślałam, że nazwę go `` Kitajec ``

Jednak zmieniłam zdanie i nazwałam go

`` Urwis ``

Śmieszne to bo tata nazywał go `` Stefan ``.

I powstało jeszcze tysiące figli.